

PLUSY I MINUSY

Tak jak rok temu postanowiliśmy przyznać redakcyjne plusy i minusy wydarzeniom z ostatnich 12 miesięcy w naszej branży i „okolicach”. Wytypowaliśmy 38 takich pozycji (kolejność przypadkowa). Nadaliśmy 15 plusów i 13 minusów. Wydarzeniom, co do oceny których mieliśmy wątpliwości, daliśmy „?”.

+ **Uchwalenie, choć o rok spóźnione, ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej**, czyli przeniesienie dyrektywy INSPIRE na grunt polskiego prawa. Przy tej okazji uporządkowano trochę przepisy i podniesiono rangę GGK. Ważna ustawa.

- **Marne wyniki legislacyjne GUGiK, czyli minus dla MSWiA**. Miało być gotowych kilkanaście rozporządzeń, jest ledwie kilka. Niektóre projekty liczą po kilkaset stron i zostały odrzucone przez Rządowe Centrum Legislacyjne, bo np. zamiast stworzyć branżową instrukcję dla modelu danych, do której odwoływałyby się rozporządzenia, akty wykonawcze wypełniono schematami aplikacyjnymi. A wydawałoby się, że niektóre rzeczy są tak proste, że nie trzeba ich tłumaczyć.

+ **Budowa i rozbudowa lokalnych SIP-ów**. Przykładowe miasta to: Wrocław, Koszalin, Olsztyn, Białystok, Opole, Grudziądz, Tarnów, Dąbrowa Górnicza, Bełchatów, Będzin, Wodzisław Śl., Oleśnica, Środa Śl., Kędzierzyn-Koźle, Rybnik. Oby tak dalej.

+ **Rozbudowa rządowego Geoportalu i budowa topograficznej bazy danych**, dzięki finansowemu wsparciu UE. Przybywa danych, funkcji i użytkowników na www.geoportal.gov.pl. Aż strach pomyśleć, co to będzie, gdy zostanie ukończony.

+ **Przeprowadzenie Powstanie Spisu Rolnego w technologii cyfrowej**. Zaprzęgnięto do tego kompu-

tery, satelity, internet oraz urządzenia mobilne. Dane zapisywano w podręcznych rejestratorach, a lokalizację rachmistrzów i gospodarstw rejestrowały GPS-y. Głównym współtwórcą sukcesu GUS jest człowiek zwolniony kilka lat wcześniej z GUGiK w ramach czystek politycznych.

- **Prace zespołu ds. ZSiN**. Podobno trwają, chociaż nic o nich nie słyhać. W kilku poprzednich zespołach też tak było, wiadomo, czym to się skończyło.

+ **Elektroniczny dostęp do danych ODGiK-ów**. Instalacja systemów oferowanych przez Geo-System, Geomatykę, BMT Argoss, GIS-Partner i kilka innych firm dowodzi, jak bardzo potrzebna jest internetowa wymiana dokumentów pomiędzy przedsiębiorcami geodezyjnymi a urzędami. Cierpią na tym być może kontakty międzyludzkie, ale za to droga od zlecenia do gotowej mapy uległa skróceniu.

- **Przetargi ARiMR na 467 odbiorników GPS i 489 aparatów fotograficznych**, czyli pierwsza przymiarka do wyeliminowania firm komercyjnych z wykonywania kontroli na miejscu (chwilowo zawieszona z uwagi na unieważnienie postępowań). Polski paradoks: liberalny rząd promuje zawłaszczanie państwa przez administrację.

- **Państwo w państwie**, czyli PGL Lasy Państwowe oraz Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej. Milionowe przetargi z jednym startującym, fikcja i rozdawnictwo państwowych pieniędzy

trwa. Klan leśny ma się dobrze. Biznes geodezyjny do lasu może chodzić tylko na grzyby.

+ **Uruchomienie elektronicznego dostępu do ksiąg wieczystych**. Kolejny efekt cyfryzacji kw, na początek udostępniono 12 mln spośród 18,8 mln ksiąg. Kiedy kw zostaną połączone z działkami w rządowym Geoportalu, będziemy o krok od prawdziwego katastru.

- **Słabe notowania geodezji i kartografii w klasyfikacji jednostek naukowych sporządzonej przez MNiSW**. W pięciostopniowym rankingu (1 to ocena najwyższa) IGIK uzyskał „2”, pozostałe jednostki wypadły na „3”, a Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej ledwie na „4”. Tradycja i zasługi nie na wiele się dzisiaj zdają. Potrzebne jest gruntowne wietrzenie.

- **Piękny wynik**, czyli 14,5 tysiąca kandydatów na kierunek geodezja i kartografia (studia stacjonarne tylko na uczelniach publicznych). W 2009 roku było to „tylko” 11,7 tys. we wszystkich typach szkół. Geodezji i kartografii uczyć już ponoc na 22 uczelniach.

+ **Czerwcowe konferencje Komisji Europejskiej na temat dyrektywy INSPIRE w Krakowie**. Zauważenie Polski przez unijne JRC, które jest siłą napędową budowy infrastruktury informacji przestrzennej w UE. Kilkaset osób z całej Europy dyskutowało o wdrażaniu INSPIRE. Okazało się, że problemy podobne do naszych ma większość państw

Unii (jednym z nich są trudności we współpracy z samorządami i instytucjami uczestniczącymi w budowie infrastruktury).

? **Majowy Zjazd Stowarzyszenia Geodetów Polskich**. Wybrano nowe władze i nowego prezesa. Zrezygnowano z buńczucznych haseł, postawiono na stonowaną, ale skuteczną działalność. Ale nadawanie tytułu „Amigo Societas” nadal trwa. Ostatnio przyjaciele stowarzyszenia zostały nawet GGK.

+ **Utworzenie w Wojskowej Akademii Technicznej Lokalnego Centrum Analiz zajmującego się opracowywaniem obserwacji ze 114 stacji EPN (European Permanent Network)**. Kolejny plus dla sukcesywnie budowanej multidyscyplinarnej ekipy Centrum Geomatyki Stosowanej na tej uczelni.

+ **726 sekcji planów Lindleya na internetowej stronie stołecznego Biura Geodezji i Katastru**. Krok w kierunku upowszechnienia zabytków kartografii trzymanych dotąd pod kluczem.

+ **Systematyczna rozbudowa potencjału MGGP Aero (Tarnów) i Gispro (Szczecin)**. Przybywa kamer i samolotów, jest nawet lidar. Chciałoby się zawołać: polskie niebo dla polskich firm! Niestety, równie systematycznie niektóre media grzebią w życiorysie ministra skarbu Aleksandra Grada (założyciela MGGP).

? **Podkupywanie przez administrację personelu z firm produkcyjnych**. Ta pierwsza oferuje lepsze pienią-



dze za mniej pracy, trudno zatem nie skorzystać z okazji. Ostatni transfer z pewnej stołecznej firmy do CODGIK odbił się w środowisku szerokim echem.

? **Batalia sądowa o zwrot opłat nienależnie pobranych przez ośrodek dokumentacji w Legionowie od pewnej firmy geodezyjnej.** Skarb Państwa wytoczył ciężką artylerię: powiatowych urzędników, którzy za ksero A4 pobierali kilkadziesiąt zł, będzie broniła Prokuratoria Generalna.

? **Kolejny rok procesu sądowego o unieważnienie konkursu na stanowisko głównego geodety kraju.** Konkurs odbył się w 2006 r., a rozstrzygnięcia nadal brak.

+ **Mazowsze jak zwykle nie może usiedzieć spokojnie.** Jeszcze nie skończono projektu norweskiego, a już ruszyły dwa inne: na aktualizację baz danych przestrzennych i udostępnianie ich w internecie. Na samą geodezję pójdzie ponad 130 mln zł.

? **Upadek bielskiego Techmeksu.** W listopadzie sąd okręgowy przypieczętował likwidację spółki. Sprawozdanie finansowe syndyka pokazuje gigantyczne długi i bałagan, jaki panował w firmie. Kolos na glinianych nogach padł, mając ponad 200 mln zł długu, iluzoryczny majątek i 4 tys. zł w kasie. Pokłosem upadku Techmeksu jest także ogłoszenie upadłości spółki SCOR SA (tej z anteną satelitarną w Komorowie).

? **Wędrówka na giełdę w poszukiwaniu kapitału.** Tym razem wystartowały chorzowski Eurosystem i warszawski GeoInvent. Czy skończą jak PPWK i Techmex? Pierwszą spółkę za złotówkę kupiła cypryjska firma, druga, zanim zbankrutowała, założyła na Cyprze spółkę do prowadzenia... jej obsługi finansowej.

? **Prywatyzacja OPGK Lublin.** Wyłączne prawo do negocjacji z Ministerstwem

Skarbu na kupno lubelskiej firmy otrzymał Geokart-International z Rzeszowa. Od pierwszej prywatyzacji firmy geodezyjnej w Polsce upłynęło już 21 lat.

? **Nowa strona internetowa GUGiK.** Dobrze, że powstała, ale irytuje powolne działanie i zniknięcie wielu archiwalnych materiałów. To ostatnie to rutyna, gdy unowocześnianie są państwowe portale. Jakby ci nowi wstydzieli się swych poprzedników.

+ **Projekt pomorski za norweskie pieniądze.** Oklaski dla pomorskiego UM i geodety województwa za konsekwencję i upór w zmierzaniu do celu, choć rzucających klody pod nogi było wyjątkowo dużo. Jakoś tak się dziwnie składa, że inne projekty realizowane w ramach mechanizmu norweskiego (mazowiecki, zachodniopomorski) również napotykały przeciwności. Temat w sam raz dla Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej.

- **Błędne algorytmy w serwisie POZGEO sieci stacji referencyjnych ASG-EUPOS.** Spora rysa na wizerunku systemu za – było nie było – 28 mln złotych.

- **Przetarg na zintegrowany system informatyczny dla warszawskiej geodezji.** Nadal bez rozstrzygnięcia, choć postępowanie trwa już ponad dwa lata, w czasie których zmianie uległy założenia, technologia i sprzęt. Rozstrzygnięto natomiast tzw. mały przetarg na system do udostępniania danych ewidencyjnych. Co ciekawe, jednym z wykonawców będzie firma Intergraph Polska, która odpadła z rywalizacji w dużym zamówieniu.

- **Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie.** Odmowa wydania przez kierowniczkę jednego z ODGIK-ów na Pomorzu materiałów na potrzeby rządowego projektu pokazuje, że samorządowa administracja geodezyjna

cierpi na poważną chorobę. Leczeniem (karaniem) powinno zajmować się MSWiA. Zamiast tego mamy kunktatorską rozgrywkę pt. nie drażnić samorządów i coraz większe rozpasanie na dole.

+ **Ostatni wielki projekt.** Ruszyła budowa Informatycznego Systemu Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami. Dla części, za którą odpowiada GUGiK (wartość 117 mln zł), uruchomiono już przetarg na wykonanie numerycznego modelu terenu przy wykorzystaniu skaningu laserowego. Przypomnijmy, że w trakcie realizacji jest inny duży projekt – budowa Bazy Danych Obiektów Topograficznych, czyli TBD.

- **Pierwsze oznaki, że likwidacja Funduszu Gospodarowania Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym z końcem 2010 roku będzie okazją do wywinięcia się starostów z dotowania geodezji.** W niektórych powiatach już zapowiedziano ograniczenie wydatków na geodezję w 2011 roku.

? **Kolejny gniot prawny.** Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 2003 r. jest niezgodny z konstytucją. Wykonywane zgodnie z jego literą wyceny nieruchomości łamały konstytucyjną zasadę równości wobec prawa.

- **Z cyklu „błędne koło”:** nie masz pieniędzy, to nie robisz aktualizacji EGIB, nie masz aktualizacji, to nie wykonasz zmian użytków gruntowych (z rolnych na zabudowane), jak tego nie robisz, to gmina będzie miała mniej pieniędzy z podatków, a jak ma mniej w kasie, to mniej da na geodezję i aktualizację EGIB. Problem dotyczy wielu rejonów Polski. Skutkiem ubocznym zapóźnienia w dokonywaniu zmian użytków w EGIB jest nieraz kilkudziesięciokrotne podwyższenie podatku grunto-

wego i – co za tym idzie – próby testy obywateli.

? **Prawie otwarta wojna między naukowcami a GGK o wizję rozwoju sieci państwowych osnów i o to, kto ma prawo się na ten temat wypowiadać.** Poza wzajemnymi animozjami w środowisku naukowym dały o sobie znać absurdy *Prawa zamowień publicznych*.

- **Wakaty w GUGiK.** Nieobsadzone przez długie miesiące stanowiska dyrektorów kluczowych departamentów pokazują, że coś jest nie tak w polityce kadrowej urzędu.

- **Gwóźdź sezonu.** Informacja stołecznej Zarządu Transportu Miejskiego o tym, że ruszyły prace przy badaniu przemierzyczeń na budowie drugiej linii metra. Szkopuł w tym, że zilustrowano to zdjęciem tradycyjnej łąki na zwykłym reperze. Jak tak dalej pójdzie, łatwo przewidzieć, dokąd zajedzie włosko-turecko-polskie konsorcjum budujące metro.

+ **Plus za inicjatywę,** czyli uruchomienie serwisu internetowego kw.info.pl udostępniającego numer księgi wieczystej na podstawie numeru działki w ewidencji gruntów i budynków. Usługa obejmuje już pięć powiatów, a pojedyncza transakcja kosztuje 10,1 zł. Niestety, starostwo dostaje z tego tylko 4 zł, resztę pożera operator prowadzący transakcję.

+ **Niemżliwe stało się faktem.** Likwidacja z końcem 2010 r. gospodarstw pomocniczych, czyli jednostek wyodrębnionych (finansowo i organizacyjnie) z jednostek budżetowych. Takich niby-przedsiębiorstw, które stały się czarną dziurą (ile by nie dostały lub zarobiły, zawsze wszystko wydały) i okazją do finansowych manipulacji urzędu, który je powołał. Koniec dziwoląga ekonomicznego na skalę światową.

Opracowanie redakcji